

Historia Kobylnicy do roku 1945

Miejscowość pierwszy raz wzmiankowana została w 1315 r. w dokumencie Waldemara Brandenburskiego, który 15 czerwca tegoż roku przekazał ją jako lenno Kazimierzowi Święcy i jego potomkom. Pierwotnie wieś tworzyła całość z dobrami szlacheckimi. Później podzielono ją na Kobylnicę Szlachecką i Kobylnicę Książęcą, przekształconą później na Kobylnicę Królewską a następnie na Kobylnicę. Kobylnicę od Kobylnicy Szlacheckiej oddzielał na południu strumień, a na wschodzie nurt Słupi.

W 1315 r. nazywano ją Kobyliz, w 1344 Cubbelniz, następnie Cobelnitz. Wg Alicji Świętlickiej i Elżbiety Wisławskiej, autorki „Słownika historycznego miast i wsi województwa słupeckiego” nazwa wsi pochodziła od wyrazu „kobyła” w znaczeniu samicy każdego większego zwierza leśnego, bądź też znaczyła tyle, co „zastawa”, „rogatka”.

W formie architektonicznej Kobylnica miała zabudowę ulicową. Obecna ulica Główna, wiodąca ze Słupska przez Kobylnicę i Łosino do Miastka, została zbudowana w 1850 roku jako droga lokalna, w przeszłości była tylko drogą polną do Zajączkowa i wiała się w otwartej przestrzeni, stanowiąc również połączenie między Łosinem i Widzinem. Charakterystyczne dla Kobylnicy było budownictwo utrzymane w stylu dolnosaksońskim. Jeszcze w latach 60. ubiegłego stulecia w większości przewodników opisywana była jako miejscowość o znacznym udziale zabytkowej zabudowy z połowy XIX stulecia. Coraz trudniej jednak odszukać dziś te budynki pośród nowoczesnych willi.

Historia Kobylnicy była ściśle związana z dziejami rodu v. Puttkamer oraz Łosina, które było ich posiadłością. Kobylnica, a zwłaszcza jej południowa część, w latach 1387–1391 należała do przodka Puttkamerów zwanego Święcą III lub Święcą Starym, podlegała skomplikowanym prawom spadkowym, obowiązującym na Pomorzu. Polegały one na tym, że wszyscy spadkobiercy linii męskiej mieli równe prawa do spadku i partycypowali w równych jego częściach. Wszyscy też musieli wyrazić zgodę na zakup, dzierżawę bądź dalszy podział spadku.

Niewiele wiemy, co działo się w Kobylnicy w XV w., wiadomo natomiast, że w wieku XVI miejscowość ta należała już do księżnej Erdmunt. Na mocy jej zarządzenia na początku XVII w. grunt obok kobylnickiego kościoła przekazano na szkołę z mieszkaniami służbowymi dla kantora, nauczyciela i kościelnego. Od

tego też czasu część miejscowości stanowić zaczęła dobra lenne Puttkamerów. Już w 1519 r. Thomas von Puttkamer z Łosina nabył przez zastaw północną część Kobylnicy.

Puttkamerowie jako właściciele Kobylnicy w XVII w. mocno angażowali się w życie społeczne. Na przykład Asmus v. Puttkamer mieszkał z synem w Kobylnicy, byli oni również współwłaścicielami części Płaszewa. Asmus miał siedmiu synów i trzy córki, wszyscy urodzili się w Kobylnicy w latach 1663–1681. Dwoje dzieci Asmusa – Michael Lorenz i Bertram – w 1667 r. zostało również pochowanych w Kobylnicy. W 1734 r. Johan Peter v. Puttkamer odziedziczył północną część wsi i zgodnie z pruskim prawem skarbowym sprzedał ją administracji królewskiej w Słupsku. Królewskie potwierdzenie sprzedaży tej części miejscowości nastąpiło dopiero 1754 r. Odtąd grunty te nazywano Kobylnicą Królewską (Königlich Kublitz), a pozostała część Kobylnicą Szlachecką (Adlig Kublitz).

Klasyfikacja z 1717 r., a więc jeszcze sprzed podziału, zatytułowana jako opis Kobylnicy Szlacheckiej nadmienia, że miejscowość tę zamieszkiwało 13 chłopów, w tym 4 osiedlonych na folwarku, oraz 10 właścicieli domów bez własnego pola, wykonujących prace lenne. Jak wówczas pisano, w miejscowości tej znajdowały się 23 dymy. 150 lat później Kobylnica miała już 84 gospodarstwa rolne, w tym sześć o powierzchni powyżej 20 ha.

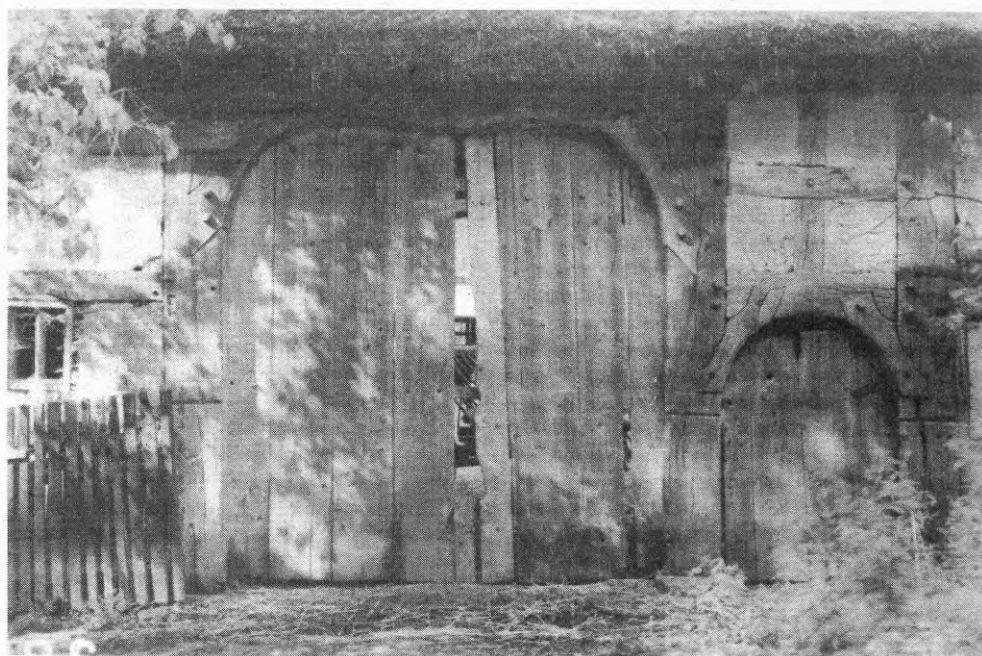
W XVII w. w Słupsku i okolicach rozwijało się rzemiosło spożywcze – przed browarnikami reprezentowali je piekarze, z rzemiosłem piekarskim zaś ściśle związane było młynarstwo. Mieszkańcy Słupska mieli zboże w młynie zamkowym, ale gdy był zamykany z powodu wysokiego stanu wód Słupi, korzystali z Kobylnickiego Młyna.

Okolice Kobylnicy wzmiankowane zostały także w opisach zimowej

ofensywy armii napoleońskiej na resztki wojsk pruskich, broniących się jeszcze na Pomorzu i w Prusach Książęcych, w której uczestniczyły również jednostki odrodzonego wojska polskiego pod naczelnym dowództwem Jana Henryka Dąbrowskiego. Dąbrowski skierował przeciwko nim oddział ok. 1700 ludzi, a dowództwo zgrupowania 12 II 1807 r. od gen. Amilkara Kosińskiego przejął generał Michał Sokolnicki. Nieco wcześniej, dla zastraszenia nieprzyjaciela i rozpoznania terenu, przez Bytów w kierunku Słupska udały się oddziały pospolitego ruszenia dowodzone przez generałów Jana Lubieńskiego i P. Trzebuchowskiego. Zasadniczym celem działań było przejęcie komunikacji nieprzyjaciela między Gdańskiem a Kołobrzegiem. Nadchodzący wieści o wzmocnieniu w Słupsku pruskiej bazy dywersyjnej posiłkami z Gdańska. Gen. Sokolnicki wzmocnił flankę północną i osobiście przejął dowodzenie wyprawą na Słupsk. Główna część wojsk polskich, przeczesując dokładnie okolicę, zbliżała się do Słupska szerokim półkolem, którego jedno ramię sięgało aż po Łębork. Obeznanemu już w walce na Pomorzu Zachodnim strzelcy konni pułkownika Garczyńskiego przeprawili się na lewy brzeg Słupi z zadaniem faktycznego zaatakowania miasta od zachodu. Większość sił jazdy i piechoty polskiej zbliżała się od strony południowo-wschodniej. Wcześniej Prusacy obsadzili 40. strzelcami Wzgórza Kobylnickie, położone na południowy zachód od Słupska, reszta kompanii postanowiła bronić najkorzystniej umocnionego rejonu przy Bramie Młyńskiej. Z okolic Kończewa na pomoc generałowi Trzebuchowskiemu wyruszyły wojska generała Kazimierza Sokołowskiego.

W pierwszej połowie XIX w. Kobylnica Królewska i Kobylnica Szlachecka, po wojnach wywoleńskich, w wyniku reform Steischena, wprowadzeniu prawa wyborczego oraz reform administracyjnych dla prowincji, okręgów i powiatów, zaczęła intensywnie rozwijać się gospodarczo. Rozpoczęła się budowa drogi ze Szczecina przez Słupsk do Gdańska, przebiegającej przez Bolesławice, stanowiącej północno-zachodnią część ówczesnej gminy Kobylnica. Dużo większe znaczenie miało połączenie ze Słupska do Bytowa przez Kobylnicę i Inicjatywy budowy tych tras sięgają lat 20. i 30. XIX w., do użytku oddano je zaś w roku 1865.

Budowa linii kolejowej ze Szczeci-



Zajączkowo Gm. Kobylnica. Brama wjazdowa z roku 1671. Zdjęcie wykonane w latach trzydziestych XX wieku.

na do Gdańska, prowadzona w latach 1867–1870, stworzyła możliwość dodatkowej pracy i zarobku małorolnym chłopom. Linia kolejowa Szczecinek – Słupsk, przebiegająca przez Kobylnicę i otwarta 1 X 1878 r., umożliwiła później wysyłanie transportem kolejowym do Niemiec płodów rolnych, m.in. ziemniaków i zboża. Dzięki połączeniom kolejowym wysyłano też drewno do kopalni na Górny Śląsk i do Zagłębia Ruhry, skąd z kolei sprowadzano węgiel kamienny i brykiety.

Napływ osadników z zachodniej części Europy w ciągu wieków spowodował, że ukształtowało się nowe środowisko etniczne tych terenów. Na początku XIX w. można było w powiecie słupeckim mówić o trzech grupach ludności, w zależności od ich genetycznych uwarunkowań i lokalnych właściwości kulturowych. Dwie z nich były pochodzenia germańskiego. Wsiami ich pierwotnego osadnictwa były m. in. Sycewice, Kobylnica oraz pobliskie Bierkowo. Najczęściej występujące tu nazwiska kolonistów, to: Albrecht, Schulz, Hofmeister, Hildebrandt, Voss, Bolduan, Höppner, Pagel, Beckmann, Sonneborn, Buchrow, Granzow, Neitzel, Gurgel, Zessin. Większość powiatu zresztą zajęli głównie osadnicy z Niemiec oraz przybysze z północnej Europy.

Sytuacja gospodarcza wsi była znakomita, mieszkańcy utrzymywali się poza rolnictwem z przemysłu, handlu i rzemiosła. Na początku XX w. przebudowano kobylnicką mleczarnię, rozpoczęto elektryfikację miejscowości, powstało wiele nowych warsztatów rzemieślniczych oraz nastąpił widoczny rozwój budowlany. Spokój zburzyła I wojna światowa.

Działania wojenne Kobylnicy oczywiście nie dotknęły, ale do armii pruskiej wcielono mężczyzn i jak pisze były mieszkanka Kobylnicy Erwin Herrmann, w 1917 r. znikły dwa kościelne dzwony; kiedy znikł trzeci, najstarszy z 1594 r. nie odnotowano, a następnie w miejscu, gdzie 25 lat później umieszczono boczne ołtarze, widniały na drewnianych lub formowanych, dużych tablicach, wyrzeźbione imiona i nazwiska parafian – Niemców, którzy zginęli w czasie pierwszej wojny światowej.

W 1926 r. zbudowano tzw. gmach nowej szkoły, w latach 20. generalnie przebudowano również kościół. W przedwojennym spisie dóbr jako

właściciele gospodarstw rolnych figurowali: Wilhelm Albrecht – 29 ha, Herman Bolduan – 24,5 ha, Gustaw Kroll – 28 ha, Karl Kroll – 21 ha, Franz Lange – 26 ha i Gustaw Lippitz – 20 ha. Posiadali oni średnio po trzy konie, osiem do 12 sztuk bydła i do 30 sztuk trzody chlewnej. Wnosili oni do kasy powiatu po 11,31 marki podatku gruntowego, co było stawką dwa razy wyższą niż średnia w powiecie.

Sytuację Kobylnicy determinowało położenie przy granicy ze Słupskiem. Już wówczas znaczna część mieszkańców pracowała w przemyśle, trudniła się handlem i rzemiosłem.

Wśród ważniejszych kobylnickich zakładów pracy można wymienić Spółdzielnię Elektryczno-Utylizacyjną i Fabrykę Maszyn Hermanna Fischera, piekarnie K. Schwartz i F. Waldowa, firmę budowlaną Arno Albrechta i O. Desena. Reinhold Lange prowadził sklep rowerowy, rzemieślnikiem rzeźniczym zajmowali się: Echtmann, B. Hafer, G. Lipkow, Marske, E. Mielkie, Waldof, F. Zenke. Zakład fryzjerski miał E. Paul, a sklep samochodowy – Willi Drefke. Miejscową gospodę prowadził Otto Lange, sklepy wielobranżowe: F. Kienitz, H. Menzel, Franz Runow i K. Schwarz. W Kobylnicy funkcjonowały też dwa młyny – E. Hafera i P. Schwartz oraz wiele innych zakładów rzemieślniczych i usługowych. Wymienić należy również Kasę Oszczędnościowo-Kredytową i miejscową mleczarnię.

Miejscowość przed II wojną światową zajmowała 646 hektarów, a w danych z 17 V 1939 r. żyło w niej 1236 mieszkańców. Okręgiem urzędowym dla Kobylnicy było Łosino, gdzie znajdował się również Urząd Stanu Cywilnego. Kobylnica posiadała natomiast własny okręg żandarmerii. Kobylnica i Kobylnica Szlachecka miały wspólną szkołę – siedziba związku szkolnego znajdowała się w Kobylnicy, a sama szkoła w Kobylnicy Szlacheckiej.

Kobylnica Królewska i Kobylnica Szlachecka odrębność swoją zachowały do 1925 r. Z upadkiem monarchii w Niemczech, po abdykacji cesarza oraz króla pruskiego Wilhelma II nazwa Kobylnica Królewska nie miała racji bytu, Niemcy bowiem stały się republiką, a Prusy nie miały już króla. Dlatego wraz z likwidacją pruskiego ministerium państwowego 4 października 1930 r. zmieniono nazwę z Königlich Kublitz na Kublitz, a Kobylnicę Szlachecką –

Adlig Kublitz nazywano po prostu Kobylniczką.

Na ziemi słupeckiej do końca panowania niemieckiego pielęgnowano tradycje historyczne i pamięć o wojnach, w których brali udział mieszkańcy. Stawiano pomniki poległym, otaczano czcią ludzi pełniących w przeszłości wysokie funkcje państwowe lub szczególnie zasłużonych dla państwa i narodu. Powiat miał swoich szanowanych artystów i obywateli.

Do tego rodzaju ludzi – znanych i poważanych należał Paul Mode z Kobylnicy. Był on bowiem nie tylko kierownikiem szkoły i organistą, ale również tworzył poezję, spod jego pióra wyszły m.in. wiersze: „W sercu przyrody”, „Hermann Ross”, „Droźnik kolejowy”, „Eiala”, „Motyl”. Należy dodać, że z chłopskiej rodziny w Kobylnicy wywodzili się Paul oraz Paul i Johann Bolduan, piastujący w latach 1591–1694 funkcje rektora szkoły w Bytowie i pastorów w Wieszyńcu oraz Żydowie. Kształcili się w Słupsku, Szczecinie, Gryfii, Frankfurcie nad Odrą, Kołobrzegu i Rostoku, Paul senior i jego syn należeli do nielicznych pastorów Pomorza Zachodniego, których łacińskie teksty teologiczne znalazły się w rzymskim indeksie ksiąg zakazanych. Paul wszedł też do historii jako zasłużony genealog. Napisał genealogię rodów szlacheckich.

Urząd Bürgermeistra (wójt/sołtyw) w Łosinie pełnili: Christian Christian Bütow 1793 – 1801, Jürgen Kroll (wymieniany w 1801 r.), Lippitz (wymieniany w 1869 r.), Kroll (?), Wilhelm Albrecht (wymieniany w 1884 r.), Karl Kroll 1900 – 1910, Kustaw Klemenz 1910 – 1924, Klemann 1924 – 1934 i Albrecht Runow.

Ten ostatni, urodził się 12 maja 1889 r., był rolnikiem pełnił urząd Bürgermeistra i mieszkał na rogu ulic Główniej i Wodnej (aktualnie zakład samochodowy), w marcu 1945 r. został wywieziony do Związku Radzieckiego i stamtąd już nie powrócił. Jego żona i teściowa zmarły w 1945 r. w Kobylnicy na tyfus. Dwaj synowie Erwin urodzony 4 VII 1920 r. oraz Paul urodzony około 1921 r. zostali wcieleni do wojska i zginęli. Musiał ich nie lubić zatrudniony w gospodarstwie na robotach przymusowych polski robotnik, bo odłączył się później od opuszczającej Kobylnicę kolumny ewakuacyjnej i podpalił część gospodarczą posesji.

Eugeniusz Grzegorz Wiązowski



Kobylnica, zabudowa pana Szulca. Widok z lat trzydziestych XX w.